

Książka z życzeniami...

Zegar dawno już przestał wybijać osiemnastą, a goście szli, i szli, i szli...

Przybli tak tłumnie, by stać się świadkami i uczestnikami fenomenalnego wydarzenia - promocji nowej książki Maćka Błady "Wszystkiego najlepszego". Wieczór obfitował we wzruszenia, strojny był w radość, raczył inteligentną rozmową i chwytającymi za serce anegdotami o życiu i pracy twórczej. Nie zabrakło też podarków, pieszczących podniebienie pyszności i życzeń "wszystkiego najlepszego", które wzajemnie sobie składaliśmy. Maćku, gratulujemy Ci sukcesu i cieszymy się, że mogliśmy być jego częścią.